

Lor, Przedwczoraj

Jeszcze przedwczoraj stał tu dom udawany, byłam wesoła
Jeszcze przedwczoraj patrzyliśmy na konie
Jeszcze przedwczoraj miałam miecz wystrugany, broń na potwora
Dzisiaj wieczorem patrzyliśmy na koniec

Nie mów, że to przez dorastanie, tylko kilka dekad, i że nic złego się nie stanie, że mam nie narzekać
Mów mi, że to przez dorastanie energia ucieka
i że nic dobrego się nie stanie i nie ma na co czekać.

Jeszcze przedwczoraj po księżycu chodziłam, kosmos mnie wołał
Jeszcze przedwczoraj byłeś moim przyjacielem
Jeszcze przedwczoraj żaden budzik nie budził tak jak przygoda
Dzisiaj rozumiem, że to nie było celem

Nie mów mi, kim mam być, tylko nie mów mi, jak mam żyć
Nie mów, że to przez dorastanie, tylko kilka dekad,
i że nic złego się nie stanie, że mam nie narzekać.
Mów mi, że to przez dorastanie energia ucieka
i że nic dobrego się nie stanie i nie ma na co czekać.
Nie mów że
I że nic

Mów mi, że to przez dorastanie energia ucieka
I że nic dobrego się nie stanie i nie ma na co czekać.